

O czym się mówi na Forum Ekonomicznym w Karpaczu

Ważnymi tematami rozmów są rozwój sztucznej inteligencji i konkurencja z firmami z Chin. Przedsiębiorcy obawiają się, że prezydenckie weta zwiększają niepewność prawną.



Nasłuch

Biznes obawia się konfliktu między rządem a prezydentem. Uczestnicy Forum Ekonomicznego zwracali uwagę na mało liczną (podobnie jak w poprzednim roku) obecność przedstawicieli rządu, instytucji publicznych i spółek skarbu państwa. Do Karpacza nie przyjechało wielu stałych uczestników, a inni zrezygnowali m.in. z organizacji stref i wydarzeń. Przedstawiciele biznesu z niepokojem obserwują kolejne prezydenckie weta, które zwiększają niepewność prawną, zwłaszcza dotyczącą Ukraińców i Ukrainek mieszkających w Polsce. Przedsiębiorcy z jednej strony deklarują, że nie chcą wciąć się w konflikt na szczytach władzy, ale z drugiej liczą na zawetowanie uciążliwych dla siebie regulacji. Zarówno w dyskusjach panelowych, jak i kulisach zastanawiano się, co prezydent Karol Nawrocki zadecyduje w sprawie wyższego CIT-u dla banków.

Widzi oznaki spowolnienia. O słabej koniunkturze i utracie konkurencyjności, głównie na rzecz firm z Chin, mówili przedstawiciele branż produkcyjnych. Jako przyczyny wskazywali wyższe koszty, zwłaszcza energii elektrycznej, i nieszczelność mechanizmu CBAM (unijnego cła węglowego na surowce – np. stal – ale nie gotowe wyroby z nich). Firmy zajmujące się benefitami pracowniczymi i pośrednictwem pracy dostrzegają niższą dynamikę lub nawet stagnację zatrudnienia u kontrahentów. Rządowa polityka migracyjna, w tym nowe przepisy o zatrudnianiu cudzoziemców, budzą mieszane reakcje – pracodawcy doceniają cyfryzację procedur, ale obawiają się utrudnień dla pracowników z Gruzji. Największe obawy budzi jednak sytuacja pracowników z Ukrainy.

Przemysł liczy na kompromis z prezydentem w kwestii energetyki. W Karpaczu zabrakło przedstawicieli kluczowych spółek energetycznych, w ostatniej chwili swój przyjazd odwołał też MinEner

Miłosz Motyka. Z kolei licznie reprezentowany przemysł oraz politycy i zaplecze eksperckie PiS jako „wypadek przy pracy” odczytują niedawne weta prezydenta do ustawy o deregulacji w energetyce czy nowelizacji tzw. ustawy o zapasach gazu. Częste są opinie, że były to decyzje błędne oraz że KanPrez i rząd będą szukać w ich sprawie kompromisu. Nie brak głosów, że jest on też możliwy odnośnie do niektórych przepisów ułatwiających budowę wiatraków na lądzie – MinKlim Paulina Henning-Kloska zapowiedziała wczoraj ustawę zawierającą propozycje resortu w tej sprawie. Wbrew spekulacjom nasi rozmówcy nie spodziewają się za to przejęcia przez Orlen lub inny podmiot państwowy upadającego zakładu sodowego Qemetiki w Janikowie.

Sektor telekomunikacyjny zastanawia się, jakich zakupów dokona Cellnex. Pochodząca z Hiszpanii firma zarządzająca infrastrukturą telekomunikacyjną w Polsce współpracuje z Playem oraz Polkomtelem. Od tego drugiego kupiła nie tylko wieże, ale również nadajniki. Jak słyszymy, Cellnex testuje nadajniki chińskiej firmy ZTE, a niektórzy z naszych rozmówców twierdzą, że współpraca wyszła nawet poza testy. Z kolei rozmówcy związani z konkurencyjnym Huawei oceniają, że ZTE może być trudno na polskim rynku. Wybór ZTE byłby dużym sukcesem tej firmy, ale może być on ryzykowny: jeśli uchwalona zostanie nowelizacja ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (UC32), istnieje ryzyko, że pochodzący z Chin dostawcy mogą być wykluczeni z budowy sieci 5G. Trudno też ocenić, jak do potencjalnych zakupów odniósłby się Polkomtel, dla którego Cellnex świadczy usługi. Należąca do Zygmunta Solorza firma chwaliła się do tej pory, że nie korzystała z infrastruktury chińskich dostawców.

Branża zdrowia pozycjonuje się jako źródło innowacji na równi z informatyczną.

Branża wyczuwa zainteresowanie polityków rewolucją technologiczną i opowiada o swoim rozwoju językiem zarządzania strategicznego: przewag konkurencyjnych, produktywności stanowisk pracy, współpracy w ekosystemie farmaceutycznym. Apeluje, by uregulować potencjalnie innowacyjne obszary biznesu – np. zasady badań klinicznych nad lekami, przygotowanie szpitali do współpracy przy badaniach klinicznych leków na wczesnym etapie, szybką rejestrację pacjentów (im szybsza, tym większa przewaga krajowych firm nad zagraniczną konkurencją). Szuka też sposobów na wykorzystanie sztucznej inteligencji i zabiega, by uregulować zasady gromadzenia, ochrony i dostępu do danych pacjentów, co umożliwi trenowanie na nich modeli na dużą skalę. Ma przy okazji wnioski racjonalizatorskie, np. o ujednolicenie praktyk zbierania danych w szpitalach, tak by przygotowanie baz danych było tańsze. Medycy liczą na nową MinZdro, która zebrała doświadczenia w zarządzaniu szpitalami.